

# Biznes z asekuracją. Niemiecko-rosyjska współpraca w sektorze gazowym w kontekście konfliktu rosyjsko-ukraińskiego

Ryszarda Formuszewicz

W kontekście pogorszenia stosunków z Rosją współpracę w sektorze energetycznym w Niemczech nadal postrzega się jako w zasadzie bezalternatywną w perspektywie krótko- i średnioterminowej. Mocno ucierpiała wprawdzie reputacja wiarygodnego rosyjskiego dostawcy, jednak Niemcy uznają biznesowe powiązania niemieckich firm z Gazpromem za gwarancję pewności dostaw gazu, zwłaszcza poprzez Gazociąg Północny. Dominuje przekonanie, że właściwą odpowiedzią na obniżoną wiarygodność Rosji nie jest ograniczenie współpracy z partnerami rosyjskimi, tylko dywersyfikacja dostaw – oceniana jako relatywnie dobra w porównaniu z innymi państwami europejskimi – oraz sprawna realizacja transformacji energetycznej. Znaczący udział gazu w miksie energetycznym przy prognozowanym wzroście zależności od importu tego paliwa przesądza o atrakcyjności niemieckiego rynku z rosyjskiej perspektywy.

Utrzymująca się destabilizacja na Ukrainie coraz bardziej koliduje z interesami Niemiec, traktujących priorytetowo stabilność otoczenia międzynarodowego i niezakłócone warunki prowadzenia współpracy gospodarczej. Zaangażowanie polityków niemieckich w zarządzanie kryzysowe i mediację między stronami konfliktu uwidoczniło stosunkowo niewielkie możliwości wpływania na postawę decydentów rosyjskich. Mimo podejmowanych przez władze Niemiec prób stworzenia ku temu warunków, nie zostały także spełnione przesłanki zniesienia sankcji Unii Europejskiej, postrzeganych jako szkodliwe dla gospodarki niemieckiej. Rozwój sytuacji wewnętrznej w Rosji oraz agresywny kurs polityki zagranicznej przyczyniły się do stopniowego pogorszenia jej wizerunku w Niemczech.

Polityka Niemiec wobec Rosji koncentruje się na kwestiach bezpieczeństwa i interesach gospodarczych. Obie te sfery jak w soczewce skupia współpraca w sektorze gazowym: dostawy paliw realizowane w ścisłej współpracy koncernów niemieckich z Gazpromem przy wsparciu władz państwowych miały gwarantować surowce wysoko rozwiniętej gospodarce przemysłowej,

a jednocześnie wiązać politycznie Rosję z Europą. U podstaw tej kooperacji leżała koncepcja współzależności: jak argumentują niemieccy politycy i przedsiębiorcy, Europa, a w szczególności Niemcy potrzebują rosyjskich paliw w takim samym stopniu, jak Rosja przychodów z ich sprzedaży.

Konflikt ukraińsko-rosyjski i opowieszenie się Niemiec za sankcjami podały w wątpliwość koncepcję współzależności, która w praktyce przyniosła skutki inne od zamierzonych. W debacie publicznej pojawiły się głosy krytycznie oceniające założenia niemieckiej polityki energetycznej, prowadzące do znacznego uzależnienia od dostaw rosyjskich. Na pierwszym planie znalazło się bezpieczeństwo zaopatrzenia w gaz, mniej elastyczne niż w przypadku ropy naftowej mimo wyższego uzależnienia od importu i dostaw z Rosji<sup>1</sup>.

Celem poniższego artykułu jest przegląd stanu współpracy niemiecko-rosyjskiej w sektorze gazowym i ocena wpływu zderzenia założeń polityki klimatycznej i energetycznej Niemiec z nowymi uwarunkowaniami strategicznymi wynikającymi z konfrontacyjnego i antyzachodniego kursu Federacji Rosyjskiej. W pierwszej kolejności opisane zostało miejsce gazu w niemieckim miksie energetycznym i rola Rosji jako dostawcy surowca. Następnie zarysowany został rozwój współpracy bilateralnej w sektorze gazowym. Wpływ konfliktu rosyjsko-ukraińskiego na tę współpracę został przedstawiony w odniesieniu do trzech kwestii: bezpieczeństwa zaopatrzenia, stosunku niemieckich władz do rosyjskich inwestycji na niemieckim rynku gazu oraz władztwa nad strategiczną infrastrukturą w zakresie zaopatrzenia w gaz.

## **Błękitne paliwo gra w zielone: rola gazu w niemieckim miksie energetycznym**

Ukształtowanie niemieckiego miksu energetycznego stanowi wypadkową czynników ekonomicznych i rozstrzygnięć politycznych. Zgodnie z koncepcją niemieckiej polityki energetycznej przyszła struktura zaopatrzenia w energię ma zostać zdominowana przez odnawialne źródła energii (OZE)<sup>2</sup>. Podczas gdy w 2014 r. ich udział w produkcji energii elektrycznej wyniósł 26,2 proc., to ambicją Niemiec jest rozbudowa do poziomu 40–45 proc.

<sup>1</sup> Ok. 98 proc. niemieckiego zapotrzebowania na ropę naftową - największego komponentu niemieckiego miksu energetycznego - pokrywane jest z importu, a największym dostawcą (ok. 1/3) jest Rosja; zob. AGEBA AG Energiebilanzen e.V., Energieverbrauch in Deutschland im Jahr 2014, stan na marzec 2015 r., [http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article\\_id=29&fileName=ageb\\_jahresbericht2014.pdf](http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article_id=29&fileName=ageb_jahresbericht2014.pdf), s. 12 i 15 (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>2</sup> Szerzej o niemieckiej transformacji energetycznej (*Energiewende*) A. Kwiatkowska-Drożdż (red.), *Niemiecka transformacja energetyczna: trudne początki*, Raport OSW, grudzień 2012, [http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/niemiecka\\_transformacja\\_energetyczna\\_trudne\\_poczatki\\_1.pdf](http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/niemiecka_transformacja_energetyczna_trudne_poczatki_1.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

do 2025 r. oraz 55–60 proc. do 2035 r. Ponadto do 2022 r. mają zostać zamknięte elektrownie atomowe, które dziś jeszcze dostarczają 8,1 proc. procent zużywanej energii<sup>3</sup>. Mimo planowanej ekspansji energii odnawialnej nawet po osiągnięciu zakładanych progów w przyszłości, znaczna część zapotrzebowania pokrywana będzie z paliw kopalnych. Rozstrzygnięcie proporcji udziału gazu i węgla ma kluczowe znaczenie ze względu na długoterminowy charakter inwestycji w sektorze energetycznym.

Obecnie gaz ziemny stanowi najważniejszy po ropie naftowej komponent energii pierwotnej w Niemczech. Rola tego paliwa w miksie energetycznym wzrastała stopniowo: w latach 1973–1997 udział w pierwotnym bilansie energii zwiększył się z 8,6 proc. do 20,5 proc., aby później w okresie dynamicznych zmian skali wykorzystywania ropy i odnawialnych źródeł energii jeszcze wzrosnąć – do 22,3 proc. w 2013 r.<sup>4</sup> W 2014 r. udział gazu wyniósł 20,5 proc.<sup>5</sup>

Wskutek wyczerpywania się rodzimych zasobów wydobycie gazu ziemnego w Niemczech systematycznie spada: w 2014 r. zmniejszyło się w stosunku do roku poprzedniego o 13,6 proc., osiągając wartość 99,5 mld kWh<sup>6</sup>. Eksploatacja rodzimych złóż zakończy się według prognoz w 2025 r., natomiast próby wykorzystania złóż gazu niekonwencjonalnego napotykają na silny sprzeciw społeczny. Tym samym niemieckie zapotrzebowanie na gaz ziemny musi być w ok. 90 proc. pokrywane z importu (rodzima produkcja zaspokajała w 2012 r. 13 proc., a w 2013 r. 12 proc.). Niemiecki rynek zaopatrywany za pośrednictwem gazociągów dzieli między siebie zasadniczo Rosja, Holandia i Norwegia.

W 2014 r. ilość importowanego gazu spadła o 11,1 proc., jednocześnie wzrósł jednak nieznacznie udział gazu rosyjskiego z 37 (2013 r.) do 38 proc. W tym samym okresie o 1 p.p. wzrósł wolumen importu z Norwegii do 22 proc., podczas gdy z Holandii pozostawał na stałym poziomie 26 proc.<sup>7</sup>. Uzupełniającą tylko rolę pełni dostawy z Danii, Wielkiej Brytanii i z innych państw. Wśród wydatków importowych surowce energetyczne stanowią największą kategorię (99,4 mld euro w 2013 r., w tym 38,1 proc. to koszty zakupu gazu)<sup>8</sup>. Mimo

<sup>3</sup> AGEB AG Energiebilanzen..., *op.cit.*, s. 4.

<sup>4</sup> J. Auer, V. Anatolitis, Energiemix in Deutschland im Wandel, DB Research, Aktuelle Themen, 23 Mai 2014, [https://www.dbresearch.com/PROD/DBR\\_INTERNET\\_EN-PROD/PROD000000000333993.PDF?jsessionid=250E305B03C85FA811D923D1B8ADCA15.srv-net-dbr-com](https://www.dbresearch.com/PROD/DBR_INTERNET_EN-PROD/PROD000000000333993.PDF?jsessionid=250E305B03C85FA811D923D1B8ADCA15.srv-net-dbr-com), (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>5</sup> AGEB AG Energiebilanzen..., *op.cit.*, s. 4.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> Bundesanstalt für Geowissenschaften und Rohstoffe (BGR), Energiestudie 2014. Reserven, Ressourcen und Verfügbarkeit von Energierohstoffen, grudzień 2014 r. s. 18, [http://www.bgr.bund.de/DE/Themen/Energie/Downloads/Energiestudie\\_2014.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=7](http://www.bgr.bund.de/DE/Themen/Energie/Downloads/Energiestudie_2014.pdf?__blob=publicationFile&v=7) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

ekspansji odnawialnych źródeł energii prognozowany jest wzrost zależności Niemiec od dostaw zewnętrznych w zakresie zaopatrzenia w gaz<sup>9</sup>.

Gaz wykorzystywany jest przede wszystkim do celów grzewczych<sup>10</sup>, więc poziom zapotrzebowania na ten surowiec zależy w znacznym stopniu od warunków pogodowych. Prawidłowość ta uwidoczniła się w stosunkowo ciepłym 2014 r.<sup>11</sup>, kiedy zużycie spadło w stosunku do 2013 r. o 12,6 proc. – z 941,5 do 823 mld kWh (w 2012 r.: 898,7 mld kWh)<sup>12</sup>. Z kolei w pierwszym kwartale 2015 r. odnotowano wzrost zużycia o 12 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego ze względu na niższe temperatury skutkujące większymi potrzebami grzewczymi<sup>13</sup>. Na poziom zużycia wpływa także wielkość produkcji przemysłu chemicznego w danym okresie, będącego znaczącym konsumentem surowca<sup>14</sup>.

**Tabela 1.** Udział kategorii użytkowników w zużyciu gazu ziemnego w Niemczech w latach 2013 i 2014 (w proc.)

Kategoria użytkowników	2013	2014 (wstępne dane)
Przemysł	38	41
Gospodarstwa domowe	32	29
Rzemiosło, handel, usługi	15	14
Zaopatrzenie w energię elektryczną	12	12
Zaopatrzenie w energię ciepłą	3	2
Transport	0,3	0,3

Źródło: na podstawie BDEW Bundesverband der Energie- und Wasserwirtschaft e.V., Zahlen und Fakten, 13 kwietnia 2015 r. s. 5, [https://www.bdew.de/internet.nsf/id/76A71AB150313BB7C1257E26002AE5EB/\\$file/150413%20Hannover%20Messe%202015%20BDEW%20Zahlen%20und%20Fakten.pdf](https://www.bdew.de/internet.nsf/id/76A71AB150313BB7C1257E26002AE5EB/$file/150413%20Hannover%20Messe%202015%20BDEW%20Zahlen%20und%20Fakten.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>10</sup> Informacje nt. gazu ziemnego na stronie internetowej Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Energii, Erdgasversorgung in Deutschland, <http://www.bmwi.de/DE/Themen/Energie/Konventionelle-Energie-traeger/gas.html> (dostęp: 11 maja 2015 r.). Na koniec 2014 r. ok. 20 mln mieszkań (49 proc. zasobów) wyposażone było w odpowiednie instalacje gazowe, AGEB AG Energiebilanzen..., *op.cit.*, s. 18.

<sup>11</sup> Ze średnią temperaturą 10,3°C był to najcieplejszy rok od czasu regularnego prowadzenia pomiarów temperatury tj. od 1881 r.

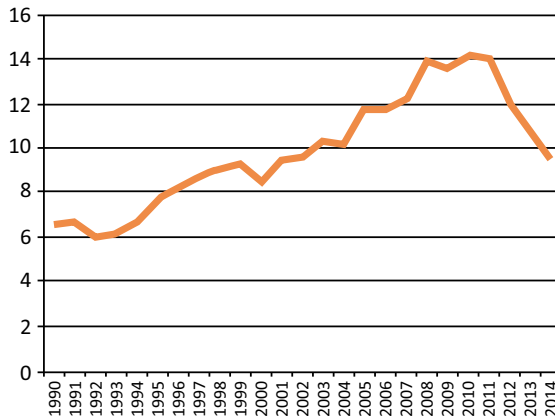
<sup>12</sup> BDEW Bundesverband der Energie- und Wasserwirtschaft e.V., Zahlen und Fakten, 13 kwietnia 2015 r., s. 3, [https://www.bdew.de/internet.nsf/id/76A71AB150313BB7C1257E26002AE5EB/\\$file/150413%20Hannover%20Messe%202015%20BDEW%20Zahlen%20und%20Fakten.pdf](https://www.bdew.de/internet.nsf/id/76A71AB150313BB7C1257E26002AE5EB/$file/150413%20Hannover%20Messe%202015%20BDEW%20Zahlen%20und%20Fakten.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>13</sup> AGEB, Pressedienst Nr. 2, 2015 (29. Mai), Bedarf an Heizenergie gestiegen, [http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article\\_id=29&fileName=ageb\\_pressedienst\\_02\\_2015.pdf](http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article_id=29&fileName=ageb_pressedienst_02_2015.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>14</sup> AGEB AG Energiebilanzen..., *op.cit.*, s. 18.

Kluczową kwestią jest miejsce gazu ziemnego w wytwarzaniu energii elektrycznej w miarę realizacji transformacji energetycznej. Od 2008 r. zarysowuje się tendencja spadkowa w zastosowaniu gazu ziemnego jako paliwa do produkcji energii elektrycznej<sup>15</sup> (w 2014 r. niemal o 20 proc.)<sup>16</sup>. Rozwój ten wynika z jednej strony ze spadającego zużycia prądu dzięki rosnącej efektywności energetycznej, z drugiej, z ekspansji odnawialnych źródeł energii. O ile tendencja spadku udziału wszystkich paliw kopalnych w wytwarzaniu energii elektrycznej jest zgodna z koncepcją niemieckiej polityki energetycznej, to nieprzewidzianym efektem było wypieranie z rynku właśnie gazu ziemnego. To paliwo zostało najbardziej dotknięte spadkiem cen hurtowych wywołanych dynamicznym rozwojem OZE. Obserwowany wzrost udziału energii generowanej z węgla stał w sprzeczności z niemieckimi planami ograniczenia emisji CO<sub>2</sub>. To gaz (dostarczany dodatkowo Gazociągiem Północnym) miał według pierwotnej koncepcji zastąpić energię dostarczaną przez elektrownie atomowe, gdy o ich zamknięciu decydowała po raz pierwszy koalicja SPD i Zielonych w 2000 r. Zaletą elektrowni gazowych była zdolność równoważenia wahań wytwarzania energii solarnej i wiatrowej oraz stabilizowania sieci. Tymczasem od 2011 r., gdy po katastrofie w elektrowni Fukushima ostatecznie przesądzono o rezygnacji z energii atomowej w Niemczech, zaczął się spadek udziału gazu w wytwarzaniu energii (zob. wykres 1).

**Wykres 1.** Udział gazu ziemnego w wytwarzaniu energii elektrycznej brutto w Niemczech (w proc.) w latach 1990–2014



Źródło: na podstawie danych AGAB, Bruttostromerzeugung in Deutschland ab 1990 nach Energieträgern, [http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article\\_id=29&fileName=20150227\\_brd\\_stromerzeugung1990-2014.pdf](http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article_id=29&fileName=20150227_brd_stromerzeugung1990-2014.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>15</sup> AGAB, Bruttostromerzeugung in Deutschland ab 1990 nach Energieträgern, [http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article\\_id=29&fileName=20150227\\_brd\\_stromerzeugung1990-2014.pdf](http://www.ag-energiebilanzen.de/index.php?article_id=29&fileName=20150227_brd_stromerzeugung1990-2014.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>16</sup> AGEB AG Energiebilanzen..., *op.cit.*, s. 18.

Dostosowane do postulowanego modelu energetycznego inwestycje w elektrownie gazowe okazały się nierentowne. Kosztowa przewaga węgla nad gazem skłania operatorów do ich wyłączenia, czego głośnym przykładem stały się dwa nowoczesne bloki elektrowni w Irsching. Rozwój ten stawia pod znakiem zapytania realizację zamierzeń inwestycyjnych: 24 z planowanych 74 obiektów to elektrownie gazowe o łącznej mocy 12 960 MW (zob. tabela 2)<sup>17</sup>. Cichym wygranym niemieckiej transformacji energetycznej okazał się węgiel brunatny, którego znaczne własne zasoby wciąż są eksploatowane, podczas gdy perspektywy węgla kamiennego ogranicza wygaśnięcie subwencji w 2018 r. Według rządowych prognoz elektrownie węglowe będą wykorzystywane do 2040 r.<sup>18</sup>.

**Tabela 2.** Inwestycje w elektrownie gazowe w Niemczech - stan na kwiecień 2015 r.

	Status projektu					
	Na etapie prób / rozruchu	W budowie	Udzielone zezwolenie	Trwające postępowanie o zezwolenie	W planowaniu	Łącznie
Liczba projektów	1	5	5	5	8	24
Moc zainstalowana (w MW)	445	1 480	2 215	3 670	5 150	12 960

Źródło: na podstawie zestawienia BDEW. Auswertung der BDEW-Kraftwerksliste, 13 kwietnia 2015 r., [https://www.bdew.de/internet.nsf/id/76A71AB150313BB7C1257E26002AE5EB/\\$file/150413%20BDEW%20Kraftwerksliste%20Auswertung.pdf](https://www.bdew.de/internet.nsf/id/76A71AB150313BB7C1257E26002AE5EB/$file/150413%20BDEW%20Kraftwerksliste%20Auswertung.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

Choć niemiecka polityka klimatyczna i energetyczna stawia sobie za cel eliminację paliw kopalnych i zmniejszenie zależności od ich importu, to założenia transformacji energetycznej tworzą korzystne warunki do stabilizacji udziału gazu w miksie energetycznym. Podejmowane są już działania zmierzające do korekty niepożądanych efektów dotychczasowej realizacji polityki energetycznej zarówno na poziomie krajowym – próby eliminacji

<sup>17</sup> BDEW, Presseinformation, 13 kwietnia 2015 r., stan na kwiecień 2015 r., <https://www.bdew.de/internet.nsf/id/bdew-kraftwerksliste-2015-veroeffentlicht-de> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

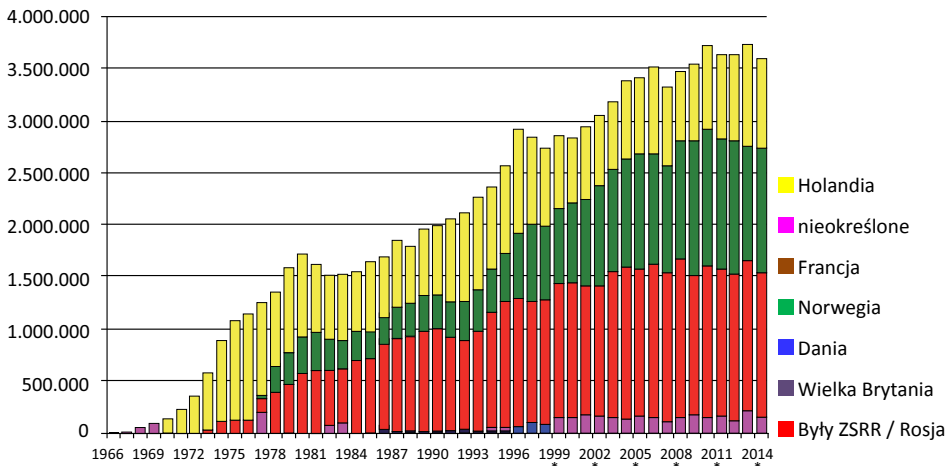
<sup>18</sup> R. Bajczuk, *Niemcy opodatkują energię węglową?*, 25 marca 2015 r., <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/niemcy-opodatkują-energetykę-węglową> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

starszych elektrowni węglowych poprzez propozycję specjalnej opłaty klimatycznej, jak i na poziomie europejskim – poprzez nacisk na szybką reformę europejskiego systemu handlu emisjami. Dla przyszłości elektrowni gazowych kluczowe znaczenie będą miały rozstrzygnięcia co do modelu rynku energii elektrycznej. Postulaty zwolenników szybkiej dekarbonizacji umacniają pozycję gazu w przynajmniej średnioterminowej perspektywie.

## Producent i konsument: rosyjski gaz w strategii energetycznej Niemiec

Rosja jest głównym dostawcą nośników energii do Niemiec. Deficyt w handlu z Rosją sięgnął w 2014 r. 9 mld euro, ustępując pod względem wartości tylko Holandii i Norwegii. 4/5 niemieckiego importu z Rosji stanowi ropa naftowa i gaz ziemny<sup>19</sup>. Przy tym poziom zależności od rosyjskiego gazu w zasadzie nie rośnie od lat 90-tych – po 2000 r. zwiększyło się jednak znacząco zapotrzebowanie Niemiec, a w rezultacie wolumen dostaw<sup>20</sup>.

### Wykres 2. Import gazu do Niemiec wg państw-dostawców w latach 1963–2014



Źródło: na podstawie Bundesamt für Wirtschaft und Ausfuhrkontrolle (BAFA), Entwicklung der Erdgaseinfuhr in die Bundesrepublik Deutschland. Bilanzen 1998–2014 Grafik, [http://www.bafa.de/bafa/de/energie/erdgas/ausgewaehlte\\_statistiken/egashist.pdf](http://www.bafa.de/bafa/de/energie/erdgas/ausgewaehlte_statistiken/egashist.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>19</sup> Statistisches Bundesamt, Export nach Russland im Jahr 2014 um 18% zurückgegangen, Pressemitteilung vom 21. Mai 2015, 184/15, [https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2015/05/PD15\\_184\\_51pdf.pdf?\\_\\_blob=publicationFile](https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2015/05/PD15_184_51pdf.pdf?__blob=publicationFile) (dostęp: 21 maja 2015 r.).

<sup>20</sup> C.F. Laaser, K. Schrader, *Das deutsche Russlandgeschäft im Schatten der Krise: gefährliche Abhängigkeiten?*, Wirtschaftsdienst, Mai 2014, Band 94, Ausgabe 5, s. 339.

O mocnej pozycji rosyjskiego gazu na niemieckim rynku energii przesądzają argumenty geologiczne, infrastrukturalne i ekonomiczne. Znajdujące się na terytorium Rosji zasoby paliw kopalnych, oceniane w przypadku gazu ziemnego (konwencjonalnego i niekonwencjonalnego) jako największe w świecie, zapewniają jej mocną pozycję w założeniach niemieckiej polityki energetycznej. Rosja jest z perspektywy Berlina sprawdzonym dostawcą na korzystnych warunkach cenowych. Dalsza dywersyfikacja źródeł jest możliwa, jednak wymaga znacznych nakładów i może być zrealizowana w perspektywie średnio- bądź długoterminowej<sup>21</sup>. O korzystnych warunkach decydowały skala dostaw, tradycyjne więzi kooperacyjne oraz polityczna kalkulacja po stronie rosyjskiej, gdzie uważano Niemcy za najlepszego adwokata rosyjskich interesów w UE.

Choć konflikt rosyjsko-ukraiński podważył po raz kolejny wiarygodność Rosji jako przewidywanego partnera (wcześniej nadszarpnęły ją kryzysy gazowe w 2006 i 2009 r.), to z perspektywy niemieckiego biznesu ocena innych potencjalnych dostawców nie musi rysować się zdecydowanie korzystniej pod względem stabilności politycznej czy jakości rządów. Ponad połowa światowych rezerw gazu (53,7 proc.) przypada na trzy państwa – Rosję, Katar i Iran, a ok. 80 proc. znajduje się w państwach OPEC i Wspólnoty Niepodległych Państw<sup>22</sup>. Skala ryzyka w przypadku władz w Moskwie, nawet w świetle wydarzeń na Ukrainie, może wydawać się akceptowalna zwłaszcza dla firm mających za sobą dekady kooperacji gospodarczej na wschodzie. Warto w tym kontekście pamiętać, że umowy na dostawy surowców energetycznych z Rosji w latach 70. XX w. były traktowane w Europie jako zmniejszenie uzależnienia od krajów arabskich. Niemcy nie rezygnują jednak z poszukiwania innych dostawców, prowadząc aktywną politykę surowcową. Temat zaopatrzenia w gaz pojawił się ostatnio przykładowo w nowym partnerstwie energetycznym zawartym z Algierią.

Atrakcyjność rosyjskiego gazu podnosi też perspektywa wygaszenia wydobycia na zachodzie Europy, które po osiągnięciu apogeum w 2004 r. wykazuje stałą tendencję spadkową. W sąsiedniej Holandii podjęto w 2015 r. decyzję o zmniejszeniu ilości uzyskiwanego surowca z pola Groningen w związku z zagrożeniem trzęsieniem ziemi. Wyeksploatowanie złóż europejskich ograniczy efekty spadku zapotrzebowania i rozwoju energii ze źródeł odnawialnych.

<sup>21</sup> Bundesanstalt für Geowissenschaften..., *op.cit.*, s. 11.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 35.



Choć krytyka uzależnienia do rosyjskich dostaw podnoszona była już przy budowie Nord Streamu, a zwłaszcza w związku z kryzysem gazowym w 2009 r., to nadal – mimo napiętych relacji z władzami w Moskwie – rosyjski gaz jest istotnym czynnikiem zapewniającym konkurencyjność niemieckiej gospodarki.

## Kooperanci i wspólnicy – rozwój współpracy w sektorze gazowym

Początki niemiecko-rosyjskiego partnerstwa energetycznego sięgają lat siedemdziesiątych XX wieku. Wcześniejsze próby uzyskania przez RFN rosyjskiego gazu spaliły na panewce ze względu na sprzeciw Stanów Zjednoczonych i wprowadzenie embarga wobec Związku Radzieckiego. Wraz z zainicjowaniem nowej polityki wschodniej przez kanclerza Willy'ego Brandta sfinalizowano wcześniejszą koncepcję wymiany dostaw gazu dla Ruhrgas AG za produkowane przez niemieckie koncerny rury na budowę gazociągu. Finansowanie zapewnił preferencyjny kredyt udzielony przez konsorcjum kierowane przez Deutsche Bank. Zawarta w 1970 r. umowa była bezprecedensowa pod względem skali i liczby zaangażowanych firm<sup>23</sup>. W rezultacie dzięki niemieckim przedsiębiorstwom powstała infrastruktura umożliwiająca eksplorację, wydobycie i przesyłanie paliw z ogromnych złóż syberyjskich.

Po raz pierwszy rosyjski gaz wpłynął do zachodnioniemieckiej sieci w październiku 1973 r.<sup>24</sup> Rozwój połączeń gazociągowych zapewnił stałe dostawy oparte na długoterminowych kontraktach. Komplementarność interesów gospodarczych Niemiec Zachodnich i Związku Radzieckiego okazała się silniejsza niż antagonizmy ideologiczne i międzyblokowe rywalizacji geopolitycznej okresu zimnej wojny.

Współpraca w sektorze energetycznym przetrwała zjednoczenie Niemiec i upadek Związku Radzieckiego. Utworzony w 1989 r. Gazprom przejął wszystkie umowy *take-or-pay* zawarte z zachodnioeuropejskimi operatorami<sup>25</sup> Nowy etap - znów pod egidą rządu kierowanego przez socjaldemokra-

<sup>23</sup> S. Jüngerkes, *Diplomaten der Wirtschaft*, Osnabrück 2012, s. 216.

<sup>24</sup> W tym samym roku w kwietniu rozpoczęły się dostawy do NRD. Trójstronne porozumienie między ZSRR, NRD i Czechosłowacją w sprawie budowy systemu tranzytowego podpisane zostało w grudniu 1970 r. Przedmiotem politycznych kontrowersji była w szczególności kwestia tranzytu gazu do Berlina Zachodniego - zob. J. Stern, *Gas pipeline co-operation between political adversaries: examples from Europe*, Report, Chatham House, styczeń 2005, <https://www.chathamhouse.org/sites/files/chathamhouse/public/Research/Energy,%20Environment%20and%20Development/jsjan05.pdf>, (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>25</sup> C. Locatelli, *Der Fall Gazprom*, 7 maja 2015 r., <http://monde-diplomatique.de/artikel/!868604> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

tów - zainicjowany został wraz z decyzją o budowie Gazociągu Północnego, przypiętowaną we wrześniu 2005 r. Celem inwestycji było uniezależnienie wzajemnej współpracy od państw tranzytowych. Perspektywy wzrostu zapotrzebowania na gaz ziemny na rynku wewnętrznym rysowały się jasno w kontekście decyzji o rezygnacji z energii atomowej w Niemczech, usankcjonowanej prawnie w 2002 r. Równolegle firmy niemieckie zaangażowały się bezpośrednio w uzyskiwanie paliw w Rosji, a Wintershall został jako pierwsza zachodnia firma dopuszczony do wierceń na rosyjskich złożach<sup>26</sup>. Następnie współpraca w sektorze gazowym osadzona została politycznie w koncepcji Partnerstwa dla modernizacji<sup>27</sup>, które jednak nie przyniosło rezultatów oczekiwanych przez niemiecką dyplomację i przedsiębiorców.

Dzięki Gazociągowi Północnemu Niemcy miały zająć centralną pozycję w dystrybucji rosyjskich dostaw do innych państw europejskich, co zwiększało skalę i opłacalność działalności biznesowej, a jednocześnie zapewniało zachowanie specjalnej pozycji kooperacyjnej nawet w przypadku spadku zapotrzebowania na gaz w Niemczech. Konsekwencją bezpośredniego szlaku przesyłowego do Niemiec było zyskanie przez Gazprom narzędzia nacisku politycznego wobec dotychczasowych państw tranzytowych, jak i państw zaopatrywanych za pośrednictwem starszych magistrali.

W ramach niemiecko-rosyjskiego partnerstwa energetycznego niemiecki rynek gazowy otworzył się na ekspansję Gazpromu obejmującą przesyłanie, magazynowanie, a w końcu także handel detaliczny. Zwieńczeniem skutecznej rozbudowy obecności Gazpromu miała być wymiana aktywów między Gazpromem a Wintershall, zaaprobowana przez niemieckie Ministerstwo Gospodarki w czerwcu 2013 r., a przez Komisję Europejską w grudniu 2013 r.<sup>28</sup>. Dzięki niej rosyjski koncern zyskać miał pełną kontrolę nad spółkami handlującymi i magazynującymi gaz WINGAS, WIEH i WIEE, których wcześniej już został współudziałowcem, oraz 50 proc. udziałów w spółce WINZ prowadzącej poszukiwania i wydobywanie na Morzu Północnym. W zamian Wintershall miał zostać włączony w rozwój dwóch bloków

<sup>26</sup> Na temat przedsięwzięć niemiecko-rosyjskich z udziałem Gazpromu w ramach dążeń do osiągnięcia „strategicznego partnerstwa gospodarczego” zob. B. Molo, *Współpraca gospodarcza Niemiec z Rosją w latach 1992–2002. Wybrane problemy*, Krakowskie Studia Międzynarodowe, nr 2007/2, s. 123.

<sup>27</sup> Rede des Außenministers Frank-Walter Steinmeier am Institut für internationale Beziehungen der Ural-Universität in Jekaterinburg, 13 maja 2008 r., <http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Reden/2008/080513-BM-Russland.html> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>28</sup> Case No COMP/M.6910 – GAZPROM / WINTERSHALL / TARGET COMPANIES, Commission decision pursuant to Article 6(1)(b) of Council Regulation No 139/2004, [http://ec.europa.eu/competition/mergers/cases/decisions/m6910\\_20131203\\_20310\\_3618213\\_EN.pdf](http://ec.europa.eu/competition/mergers/cases/decisions/m6910_20131203_20310_3618213_EN.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

zachodniosyberyjskiego złoża aczimowskiego. Finalizacja transakcji przeciągała się, a ostatecznie w grudniu 2014 r. została odwołana z powodu niesprzyjającej atmosfery politycznej. Należąca do chemicznego giganta BASF spółka Wintershall podtrzymuje mimo fiaska wymiany aktywów zainteresowanie kierunkiem rosyjskim i kontynuacją współpracy z Gazpromem zarówno w handlu gazem w Europie w formie joint venture, jak i przy uzyskiwaniu paliwa na Syberii, gdzie planuje zainwestować do 2018 r. ok. 500 mln euro w projekty Achimgaz i Jużnoruskoje<sup>29</sup>.

Niemiecka polityka energetyczna opierała się nieprzerwanie od lat 70. XX w. na znacznym udziale dostaw rosyjskiego gazu. O atrakcyjności współpracy obejmującej także dostawę ropy decydowała komplementarność gospodarek oraz ocena ryzyka: komunistyczna Rosja mogła wydawać się bardziej stabilnym i przewidywalnym partnerem niż dostawcy z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Niezakłócone dostawy mimo niesprzyjających uwarunkowań politycznych stworzyły podstawy do wykreowania wizerunku Rosji jako wiarygodnego dostawcy. W rezultacie powstał stosunkowo trwały, ale asymetryczny model kooperacyjny Rosji i Niemiec na poziomie gospodarczym, w którym Niemcy są głównym partnerem handlowym Rosji, a Rosja pozostaje głównym dostawcą surowców naturalnych. O ile zapotrzebowanie na paliwa jest względnie stabilne po niemieckiej stronie, o tyle chłonność rosyjskiego rynku na importowane z Niemiec produkty zależy od koniunktury gospodarczej w Rosji. Dla Rosji, tak jak w przypadku ZSRR, podstawowe znaczenie miały przychody budżetowe, ale także możliwość rozwijania instrumentów oddziaływania na państwa uzależnione energetycznie. W wymiarze politycznym dochodowy handel nośnikami energii umożliwił Rosji rozwijanie własnej strategii budowania pozycji mocarstwowej bazującej na arsenale nuklearnym i zasobach surowcowych.

Fundamenty partnerstwa niemiecko-rosyjskiego tworzyły wysoko nakładowa infrastruktura i kontrakty długoterminowe jako gwarancja dostaw i odbioru gazu oraz instrument finansowania eksploracji, produkcji i infrastruktury. Funkcjonowanie tego układu podważyła stopniowa liberalizacja rynku energii w Unii Europejskiej, a w szczególności tzw. trzeci pakiet energetyczny<sup>30</sup>. Zbieżność interesów Gazpromu i niemieckich koncernów ułatwiła

<sup>29</sup> Wintershall setzt weiter auf Russland-Geschäft, 9 lutego 2015 r., <http://www.handelsblatt.com/unternehmen/industrie/basf-tochter-wintershall-setzt-weiter-auf-russland-geschaeft/11348762.html> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>30</sup> Tworzą go dwie dyrektywy rynkowe, dwa rozporządzenia przesyłowe oraz rozporządzenie ustanawiające Agencję ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki. Celem pakietu było dokończenie procesu budowania jednolitego, konkurencyjnego rynku energii w całej Unii Europejskiej. Jego wdrożenie prowadzić ma do liberalizacji i rozwoju konkurencji na rynkach energii elektrycznej i gazu oraz do poprawy standardu usług i bezpieczeństwa dostaw.

rosyjskiemu potentatowi negocjowanie ustępstw w zakresie nowych regulacji. Mimo usilnych zabiegów Gazpromowi nie udało się jednak uzyskać pełnego zwolnienia w przypadku lądowego przedłużenia Nord Streamu – gazociągu OPAL oraz preferencyjnego traktowania projektu South Stream, którego udziałowcem był również Wintershall<sup>31</sup>, co zmieniło kalkulację Gazpromu, prowadząc do wycofania się z projektu w grudniu 2014 r. Usztywnienie stanowiska Komisji Europejskiej w reakcji na działania Rosji na Ukrainie utrudnia Gazpromowi zabieganie o monopolizację własnej pozycji.

W niekorzystny dla Gazpromu sposób liberalizacja w Unii Europejskiej, mimo wszystkich trudności implementacyjnych, przyczyniła się do dynamicznej ewolucji rynku gazu, wzmacnianej oddziaływaniem rewolucji łupkowej w Stanach Zjednoczonych. Spadające ceny wystawiły na poważną próbę oparte na tradycyjnym modelu rynku gazu partnerstwo Gazpromu i niemieckich koncernów energetycznych<sup>32</sup>. Rosyjski potentat został zmuszony do dostosowania formuł cenowych w kontraktach z niemieckimi partnerami<sup>33</sup>.

Jednym z ostatnich posunięć Gazpromu, potwierdzającym dostosowanie strategii koncernu do zmienionej rzeczywistości regulacyjnej i politycznej, było ogłoszenie sprzedaży udziałów w lipskim Verbundnetz Gas AG (10,59 proc.)<sup>34</sup>, uzasadnione „brakiem wpływu”. W ocenie władz koncernu strategia końcowego odbiorcy w Niemczech i w UE straciła aktualność<sup>35</sup>.

## „Rozszczelnienie”? – implikacje konfliktu rosyjsko-ukraińskiego

### *Bezpieczeństwo zaopatrzenia*

Niemcy nie widzą możliwości zastąpienia dostaw z Rosji przez np. mającą największy potencjał w tym zakresie Norwegię<sup>36</sup>. Podstawę bez-

<sup>31</sup> Struktura własnościowa konsorcjum South Stream Transport B.V., zarejestrowanego w Holandii była następująca: Gazprom 50 proc., po 15 proc. Wintershall i EDF, a 20 proc. do ENI. Gazprom zadeklarował wykupienie udziałów po odstąpieniu od projektu w grudniu 2014 r.

<sup>32</sup> W 2014 r. ceny importowanego gazu spadły o 14,6 proc., a w ramach transakcji giełdowych o 17,8 proc., AGEB AG Energiebilanzen..., *op.cit.*, s. 21.

<sup>33</sup> Zob. szerzej S. Kardaś, Przeciąganie liny. Rosja wobec zmian na europejskim rynku gazu, Prace OSW, wrzesień 2014, [http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace\\_50\\_pl\\_przeciaganie\\_liny\\_net\\_0.pdf](http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_50_pl_przeciaganie_liny_net_0.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>34</sup> Sukcesor wschodniemieckiego przedsiębiorstwa gazowniczego. Gazprom kupił 5% udziałów w 1993 r.

<sup>35</sup> Botschafter Grinin: Wir wollen kein „Russisches Reich“ errichten, 13 maja 2015 r., <http://deutsche-wirtschafts-nachrichten.de/2015/05/13/botschafter-grinin-wir-wollen-kein-russisches-reich-errichten/> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>36</sup> W dorocznym monitoringu bezpieczeństwa zaopatrzenia w gaz z lipca 2014 r. potwierdzona

pieczeństwa dostaw władze niemieckie upatrują w dywersyfikacji źródeł i tras przesyłowych, stabilnych stosunkach z państwami, z których pochodzi paliwo, długoterminowych umowach na dostawy i niezawodnej infrastruktury, w szczególności podziemnych magazynach paliwa<sup>37</sup>. Stabilnemu i bezpiecznemu zaopatrzeniu służyć ma także podnoszenie funkcjonalności europejskiego rynku wewnętrznego<sup>38</sup>. Mimo zmniejszającego się wydobycia także produkcja krajowa przyczynia się do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa. W dłuższej perspektywie ograniczeniu zależności od importu i budowaniu niezależności surowcowej gospodarki niemieckiej służyć ma dążenie do zwiększenia efektywności energetycznej i rozwój energii odnawialnej.

Struktura dostaw gazu do Niemiec jest mimo znacznego udziału gazu rosyjskiego, przewyższającego unijną średnią, względnie zróżnicowana – niemal dwie trzecie surowca uzyskiwane jest z innych źródeł. Atutem Niemiec przy tym jest rozbudowana sieć przesyłowa połączona z innymi państwami europejskimi, która umożliwia w razie potrzeby uzyskanie dodatkowego paliwa także z innych kierunków, przede wszystkim od sąsiednich państw produkujących gaz ziemny w większej skali. Usieciowienie wykorzystywane jest do relatywizowania znaczenia braku własnego terminala LNG poprzez wskazanie możliwości uzyskania surowca z jednej strony z Belgii (Zeebrugge), Holandii (Rotterdam) bądź innych państw oraz na udziały niemieckich firm w zagranicznych terminalach i plany nabycia kolejnych (Belgia, Francja, Holandia)<sup>39</sup>.

Długoterminowe kontrakty niemieckich koncernów z Gazpromem traktowane są jako gwarancja stałości dostaw, wsparta uniezależnieniem od tranzytu. W przekonaniu o stabilności niemiecko-rosyjskiego partnerstwa energetycznego Niemcy większą uwagę przykładali do dywersyfikacji dróg transportowych niż do alternatywnych źródeł. Za czynnik ryzyka uważano nie samego dostawcę, tylko jego relacje z państwami tranzytowymi. Rosyjski

---

została centralna rola Rosji dla zaopatrzenia Niemiec w gaz w perspektywie krótko- do średnio-okresowej, przy jednoczesnej bardziej sceptycznej niż rok wcześniej ocenie perspektyw dostaw z Norwegii; Bundesministerium für Wirtschaft und Energie, Monitoring-Bericht nach § 51 EnWG zur Versorgungssicherheit bei Erdgas. Stan na 31 lipca 2014 r., s. 8, <https://www.bmwi.de/BMWi/Redaktion/PDF/Publikationen/monitoring-bericht-nach-51-enwg-zur-versorgungssicherheit-bei-erdgas,property=pdf,bereich=bmwi2012,sprache=de,rwb=true.pdf> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>37</sup> Instrumente zur Sicherung der Gasversorgung, <http://www.bmwi.de/DE/Themen/Energie/Konventionelle-Energietraeger/gas,did=292330.html> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>38</sup> Situation der Erdgasversorgung vor dem Hintergrund der Ukraine-Krise, Drucksache 18/3111, 7 listopada 2014 r., <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/18/031/1803111.pdf>, (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>39</sup> Instrumente zur Sicherung der Gasversorgung, <http://www.bmwi.de/DE/Themen/Energie/Konventionelle-Energietraeger/gas,did=292330.html> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

gaz docierał do Niemiec najpierw za pośrednictwem systemu ukraińskiego, a od 2001 r. także przez gazociąg Jamał-Europa. Uruchomienie Gazociągu Północnego, skutkujące zmniejszeniem eksportu rosyjskiego gazu przez Ukrainę, doprowadziło rosyjski gaz bezpośrednio na niemiecki rynek. Na tym połączeniu Niemcy opierają dziś przekonanie, że nie dotkną ich bezpośrednio przerwy w rosyjskich dostawach. Ponadto rozbudowa wewnętrznej sieci gazowej w ostatnich latach ma zapewnić sprawniejszą dystrybucję gazu wewnątrz Niemiec. Należy jednak uwzględnić, że w znacznym stopniu infrastruktura dostosowana była do dotychczasowej struktury zaopatrzenia z silną pozycją Gazpromu i wciąż oczekiwany jest zwrot z poniesionych inwestycji w tym zakresie. Dyskusja o dywersyfikacji źródeł może w niemieckich warunkach zostać skierowana na zagadnienie dywersyfikacji dróg transportu w świetle rosyjskich zapowiedzi zaprzestania tranzytu paliwa przez Ukrainę z końcem 2019 r. – z korzyścią dla Gazociągu Północnego.

Stabilność zapatrzania opiera się także na zdolnościach magazynowych. Dzięki korzystnym warunkom geologicznym Niemcy należą do światowej czołówki po USA, Rosji i Ukrainie. Szacuje się, że przy pełnym wykorzystaniu obecnej infrastruktury (51 magazynów o maksymalnej pojemności roboczej 23,8 mld m<sup>3</sup>) możliwe byłoby pokrycie zapotrzebowania na ok. 90 dni<sup>40</sup>. Realizacja planowanych inwestycji zwiększyłaby możliwości o kolejne 10 mld m<sup>3</sup>.

### *Stosunek niemieckich władz do rosyjskich inwestycji w sektorze gazowym*

Konflikt rosyjsko-ukraiński nasilił pytania o implikacje rosyjskich inwestycji w niemieckim sektorze energetycznym. Uwidocznilo się to w przypadku spółki RWE DEA, sprzedanej przez koncern RWE na podstawie umowy z 28 marca 2014 r. grupie LetterOne zarejestrowanej w Luksemburgu, a kontrolowanej przez rosyjskiego oligarchę Michaiła Friedmana<sup>41</sup>. Dla spółki-matki opiekujący na 5,1 mld euro kontrakt był sposobem poprawy fatalnej sytuacji finansowej, wynikającej z trudnej adaptacji do warunków niemieckiej transformacji energetycznej. Z kolei niemieckie władze transakcja stawiała w niewygodnej sytuacji, bowiem jej przedmiotem była spółka upstreamowa, operująca na rynku międzynarodowym w sektorze wydobycia ropy i gazu. Sprzedaż firmy o takiej specjalizacji kontrastowała z równoległym ustalaniem sankcji wycelowanych w strategiczny dla gospodarki rosyjskiej pion surowcowy. Krytyczne głosy podnoszone były także w

<sup>40</sup> Erdgasversorgung in Deutschland, Drucksache 18/4434, 25 marca 2015 r., s. 4, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/18/044/1804434.pdf> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>41</sup> Bezpośrednim nabywcą jest niemiecka spółka L1E Acquisitions GmbH, która za pośrednictwem innych podmiotów jest własnością LetterOne Holdings S.A.

ramach wewnątrzniemieckiej dyskusji o zależności energetycznej od rosyjskich paliw.

W tej sytuacji sięgnięto po instrumenty prawne do oceny inwestycji na podstawie ustawy o stosunkach gospodarczych z zagranicą (*Außenwirtschaftsgesetz*) w trybie uregulowanym w rozporządzeniu o stosunkach gospodarczych z zagranicą (*Außenwirtschaftsverordnung*). Stosowne postępowanie sprawdzające wszczęte zostało przez Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energii 1 czerwca 2014 r., a rozstrzygnięte zostało pomyślnie dla stron umowy 18 sierpnia 2014 r. Równolegle toczyło się postępowanie sprawdzające zgodność z regułami konkurencji przed Komisją Europejską, które zakończyło się jeszcze w lipcu 2014 r. zgodą na realizację umowy<sup>42</sup>.

Na pozytywny dla LetterOne wynik od początku wskazywał uwarunkowany prawem UE restrykcyjny charakter regulacji, na podstawie której dokonywano w Niemczech oceny inwestycji. Ministerstwo uznało status LetterOne jako inwestora z siedzibą w UE i nie dopatrzyło się próby obejścia prawa. Opcjonalnym scenariuszem było jedynie przeciąganie postępowania sprawdzającego bądź obwarowanie transakcji warunkami. Koszty zablokowania sprzedaży RWE DEA byłyby dla Niemiec zbyt wysokie. Gdyby do tego doszło – pierwszy raz od wprowadzenia tego instrumentu do niemieckiego prawa w 2009 r. jako drugiej obok prawa antymonopolowego ścieżki kontroli inwestycji pochodzących spoza UE – zaszkodziłoby to wizerunkowi Niemiec wśród potencjalnych kontrahentów pochodzących z pozaeuropejskich państw o rosnącym potencjale gospodarczym i politycznym. Poza tym Niemcy konsekwentnie unikają naruszania interesów Rosji i związanych z tym napięć w tych dziedzinach, gdzie spodziewają się kontynuacji współpracy.

Jak należało oczekiwać, ministerstwo uznało, że transakcja nie doprowadzi do pogorszenia bezpieczeństwa zaopatrzenia energetycznego dla Niemiec. Jedynym kryterium oceny inwestycji na podstawie ustawy o stosunkach gospodarczych z zagranicą jest zagrożenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa publicznego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej powołanie się na te względy jest możliwe jedynie w przypadku realnego i wystarczająco poważnego zagrożenia naruszającego podstawowy interes społeczny. Ewentualny zakaz musi być przy tym niezbędny do uniknięcia zagrożenia. Żadnej roli nie odgrywają przy ocenie interesy innych państw członkowskich UE, które

<sup>42</sup> Case No COMP/M.7254 - LetterOne - RWE DEA, non-opposition, 3 lipca 2014 r., [http://ec.europa.eu/competition/mergers/cases/decisions/m7254\\_20140703\\_20310\\_3756348\\_EN.pdf](http://ec.europa.eu/competition/mergers/cases/decisions/m7254_20140703_20310_3756348_EN.pdf) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

dotknięte są skutkami przejęcia. O pozytywnym dla inwestora rozstrzygnięciu decydował argument, że charakterystyka gazu uzyskiwanego przez spółkę w Niemczech umożliwia jego wykorzystanie wyłącznie na rynku krajowym. Ponadto udział dostarczanych przez spółkę paliw w bilansie energii pierwotnej Niemiec oceniony został na zaledwie ok. 0,75 proc. dla ropy i 2 proc. dla gazu. W budzącej kontrowersję kwestii magazynów gazu podniesiono, że spółka bezpośrednio dysponuje tylko potencjałem stanowiącym 1,8 proc. niemieckich zdolności<sup>43</sup>.

Stanowisko Niemiec kontrastuje z podejściem władz Wielkiej Brytanii, która również przeprowadziła ocenę inwestycji pod kątem licencji na wydobycie gazu na Morzu Północnym. Obawiając się, że rozszerzenie sankcji może wyłączyć w przyszłości objęty licencjami obszar z eksploatacji, minister energetyki Wielkiej Brytanii Ed Davey zażądał sprzedaży tych aktywów przez spółkę DEA. Broniąc swojej decyzji przed opozycją, niemiecki rząd wskazywał na dopuszczenie w systemie brytyjskim – inaczej niż w regulacji niemieckiej – podjęcia w tym przypadku decyzji na podstawie swobodnego uznania.

Biorąc pod uwagę, że władze nie zgłaszały początkowo żadnych zastrzeżeń do transakcji, oraz restrykcyjne ramy prawne, rzeczywiste cele sięgnięcia po instrument kontroli inwestycji rysują się dwojako. W wymiarze zewnętrznym była to najwyraźniej próba zwiększenia nacisku na Rosję, wskutek rosnącego rozczarowania jej postawą w odniesieniu do Ukrainy oraz brakiem rezultatów dialogu z Rosją przede wszystkim w wymiarze bilateralnym. Zaletą badania inwestycji jako instrumentu nacisku Niemiec na stronę rosyjską była możliwość jego pełnej kontroli na poziomie krajowym, bez konieczności konsultacji z partnerami zewnętrznymi, a ponadto utrzymanie go w gestii SPD (właściwy resort kierowany jest przez socjaldemokratycznego wicekanclerza Sigmara Gabriela). W wymiarze wewnętrznym postępowanie stanowiło odpowiedź resortu na krytyczne komentarze w Niemczech odnośnie do przejmowania przez Rosjan krajowej infrastruktury w strategicznej dziedzinie.

### *Władztwo nad infrastrukturą*

Wymiana aktywów między Gazpromem i Wintershall, jak i sprzedaż spółki RWE DEA stały się przedmiotem zainteresowania wobec pogorszenia relacji z Rosją m.in. ze względu na objęte nimi podziemne magazyny gazu. Pojawiły się wątpliwości co do intencji, jakimi będą się kierować nowi

<sup>43</sup> Situation der Erdgasversorgung vor dem Hintergrund der Ukraine-Krise, Drucksache 18/3111, s. 3.



właściciele przy wykorzystaniu tych obiektów – czy mogą być nadal traktowane jako pewny element systemu zabezpieczenia zaopatrzenia w gaz. Dotyczyło to w szczególności transakcji między Wintershall a Gazpromem, dzięki której pełną kontrolę rosyjski potentat miał zyskać nad największym niemieckim magazynem gazu w Rehden (4,4 mld m<sup>3</sup> - ok. 20 proc. łącznych niemieckich zdolności) oraz magazynem kawernowym w Jemgum (docelowo w 2018 r. ok. 1 mld m<sup>3</sup>). Korzyści dla Gazpromu z przejścia tych obiektów były ewidentne: korzystnie zlokalizowane i usieciowione magazyny pozwoliłyby na optymalizację wykorzystania Gazociągu Północnego oraz stworzenie zabezpieczenia dla dostaw do Wielkiej Brytanii poprzez gazociąg BBL. W mniejszej skali problem magazynów wystąpił przy sprzedaży RWE DEA, miał jednak istotne znaczenie na poziomie regionalnym, ponieważ spółka jest dysponentem trzech obiektów magazynowych w Bawarii o łącznej pojemności ok. 1,9 mld m<sup>3</sup>, co stanowi ponad połowę zdolności magazynowych tego landu. Wątpliwości wyrażone przez władze Bawarii odwoływały się przy tym do doświadczeń z 2012 r., gdy przeciążenia i niedobory w sezonie zimowym ujawniły deficyty w zdolnościach przesyłowych na terenie Niemiec na osi północ-południe.

Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energii nie dopatrzyło się jednak zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego w odniesieniu do magazynów gazu, uzasadniając to obowiązywaniem odpowiednich niemieckich regulacji, niezależnych od stosunków własnościowych. Ponadto ekspansja firm rosyjskich oceniana jest w kontekście korzystnej sytuacji Niemiec pod względem zdolności magazynowych, które dysponują największą pulą spośród wszystkich państw UE: 23,8 mld m<sup>3</sup> przy rocznym zużyciu gazu na poziomie ok. 95 mld m<sup>3</sup>. W gestii podmiotów zależnych zagranicznych przedsiębiorstw (córek) jest ok. 2,5 mld m<sup>3</sup>, dalsze 6,4 mld m<sup>3</sup> utrzymywane jest przez wspólne przedsiębiorstwa łączące krajowe i zagraniczne firmy<sup>44</sup>.

Zmiana uwarunkowań rynkowych objęła jednak także magazynowanie gazu. Biznes oparty na modelu zatłaczania paliwa w okresach nadwyżki i włączaniu do sieci w okresie zwiększonego zapotrzebowania stracił na opłacalności wraz ze zmniejszeniem się sezonowych różnic cen. Ponadto popyt w Wielkiej Brytanii i Belgii oraz oczekiwanie na dostosowanie ceny gazu do spadających cen ropy naftowej zachęcają do odkładania magazynowania do czasu osiągnięcia niższej ceny. W rezultacie, choć w sezon zimowy 2014 r. Niemcy wchodziły z relatywnie wysokim stanem zapasów, to już na wiosnę 2015 r. w magazynach przetrzymywane było tylko 6,7 mld m<sup>3</sup> gazu.

<sup>44</sup> Erdgasversorgung in Deutschland, Drucksache 18/4434, s. 4.

Niższy poziom niż ten stanowiący ok. 30 proc. zdolności odnotowano tylko po ostrej zimie przełomu 2012/2013<sup>45</sup>.

Pytanie o gwarancje wykorzystania magazynów zgodnie z ich strategicznym przeznaczeniem dało asumpt do reaktywowania idei narodowej rezerwy gazowej, rozważanej już po wojnie w Gruzji w 2008 r. Zwolennicy rezerwy – w tym Partia Zielonych – podkreślają, że funkcjonowanie magazynów podlega wyłącznie prawom rynkowym, a nie strategicznym. Inaczej jest w przypadku ropy naftowej: w reakcji na kryzys naftowy wprowadzony został w latach 70. XX w. obowiązek tworzenia zapasów pokrywających zapotrzebowanie przez okres przynajmniej 90 dni. 16 lipca 2014 r. Bundesrat poparł postulat Bawarii powołania narodowej rezerwy gazowej zapewniającej pokrycie zapotrzebowania przez 45 dni. Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energii odpowiedziało na wniosek Bundesratu zleceniem przygotowania stosownej ekspertyzy, która ma posłużyć jako polityczna podstawa decyzyjna dla możliwej regulacji dotyczącej magazynowania przy uwzględnieniu wytycznych formułowanych na poziomie europejskim<sup>46</sup>. Jak można było oczekiwać, środowiska gospodarcze przyjęły tę propozycję bez entuzjazmu. Należy się zatem spodziewać, że większy nacisk położony zostanie na inne działania, np. usprawnienie powiązania z siecią przesyłową nowych magazynów oraz rozbudowę połączeń łączących północnie i południowe Niemcy<sup>47</sup>.

Niemieckie magazyny mogą pełnić istotną rolę w projektowanych mechanizmach solidarnościowych. W 2009 r. niemieckie zapasy paliwa zostały wykorzystane m.in. do wsparcia Słowenii przez RWE<sup>48</sup>. Niemcy z dystansem odnoszą się do planów dotyczących solidarności w przypadku przerw

<sup>45</sup> D. Wetzel, *Das Rätsel um die verschwundenen Gas-Reserven*, Die Welt 1 kwietnia 2015 r., <http://www.welt.de/wirtschaft/energie/article138981493/Das-Raetsel-um-die-verschwundenen-Gas-Reserven.html> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>46</sup> Situation der Erdgasversorgung ..., *op.cit.*

<sup>47</sup> Rozstrzygnięcie kwestii związanych z magazynowaniem nastąpić ma w październiku 2015 r. Stanowić ma przy tym element szerszej „Strategii zaopatrzenia w gaz” zapowiedzianej przez Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energii. Strategia ta ma uwzględniać współpracę z partnerami międzynarodowymi, w szczególności UE, Bundesministerium für Wirtschaft und Energie, Zentrale Vorhaben Energiewende für die 18. Legislaturperiode (Fortschreibung der 10-Punkte-Energie-Agenda des BMWi), s. 12., <http://www.bmwi.de/BMWi/Redaktion/PDF/0-9/10-punkte-energie-agenda-fortschreibung-property=pdf,bereich=bmwi2012,sprache=de,rwb=true.pdf> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

<sup>48</sup> M. Doweidt, D. Heide, *Wenn Russland den Gashahn zudreht*, Handelsblatt, 4 marca 2014 r., <http://www.handelsblatt.com/unternehmen/industrie/versorgungssicherheit-wenn-russland-den-gashahn-zudreht/9565396.html> (dostęp: 11 maja 2015 r.). Zob. też Bundesnetzagentur, Gasflüsse und -speicher im Januar 2009, [http://www.bundesnetzagentur.de/SharedDocs/Downloads/DE/Sachgebiete/Energie/Unternehmen\\_Institutionen/Versorgungssicherheit/Gasnetze/BerichtGasFluesseSpeicherID17080pdf.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=5](http://www.bundesnetzagentur.de/SharedDocs/Downloads/DE/Sachgebiete/Energie/Unternehmen_Institutionen/Versorgungssicherheit/Gasnetze/BerichtGasFluesseSpeicherID17080pdf.pdf?__blob=publicationFile&v=5) (dostęp: 11 maja 2015 r.).

w dostawach, preferując rozwiązania oparte na prawach rynkowych i wychodząc z założenia, że to niemieccy konsumenci ponieśli koszty budowy infrastruktury zapewniającej zaopatrzenie w gaz. Wdrożenie unijnych mechanizmów solidarnościowych mogłoby skutkować ograniczeniami dostaw dla niemieckiego przemysłu, którego Niemcy mogłyby uniknąć indywidualnie odpowiadając na sytuację kryzysową<sup>49</sup>.

## Weiter so...

Konflikt rosyjsko-ukraiński ożywił w Niemczech dyskusję o stopniu uzależnienia od rosyjskich surowców energetycznych zarówno w wymiarze dostaw, jak i obecności inwestorów rosyjskich w niemieckim sektorze gazowym. Na stanowisko uzależnionych od importu energii Niemiec ciągle wpływa ugruntowane przekonanie, że zapotrzebowanie na gaz ziemny w skali światowej będzie rosło, a wraz z nim konkurencja w zakresie dostępu do światowych zasobów tego surowca. W świetle tych założeń Rosja postrzegana jest jako bezalternatywny dostawca gazu (i ropy) w perspektywie krótko- i średnioterminowej. Zdaniem niemieckich władz właściwą odpowiedzią na obniżenie wiarygodności Rosji nie jest ograniczenie współpracy w sektorze gazowym z partnerami rosyjskimi tylko dywersyfikacja dostaw – oceniana jako relatywnie dobra w porównaniu z innymi państwami europejskimi – oraz sprawna realizacja transformacji energetycznej. Przeciwdziałanie zagrożeniom dla stabilności zaopatrzenia w gaz w wyniku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego stanowi kluczowy motyw niemieckiego zaangażowania w zarządzanie tym konfliktem.

Sprężenie polityki i ekonomii we współpracy firm energetycznych pozwala w zależności od potrzeb eksponować autonomiczność gospodarki bazującej na mechanizmach rynkowych bądź wymiar polityczny. Ta dwoistość ułatwia amortyzowanie skutków kryzysu bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, ograniczając przy tym czynniki niepewności inwestycyjnej, a także wpływając na korzystny dla gospodarki niemieckiej kształt rozwiązań w zakresie dostaw gazu na poziomie europejskim. Jako przykład może

<sup>49</sup> W przeprowadzonej przez Komisję Europejską ocenie wpływu ewentualnego przerwania dostaw z Rosji problemy z zaopatrzeniem w Niemczech występowały dopiero w „scenariuszu współpracy”, zob. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odporności europejskiego systemu gazowego w krótkim okresie. Przygotowanie na możliwe zakłócenia dostaw ze Wschodu jesienią i zimą 2014/2015 r., COM(2014)654, 16 października 2014 r., <http://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2014/PL/1-2014-654-PL-F1-1.PDF> (dostęp: 11 maja 2015 r.).

posłużyć skuteczna blokada polskiej propozycji agregowania zakupów dla wzmocnienia pozycji negocjacyjnej państw UE wobec Gazpromu, jak i zapewnienia transparenacji zawieranych kontraktów w ramach Unii Energetycznej.

Przez lata niemiecko-rosyjskie partnerstwo gazowe charakteryzowało efektywne równoważenie komplementarnych interesów obu stron. Dla Niemiec priorytetowe znaczenie ma zapewnienie konkurencyjności gospodarki niemieckiej poprzez stabilne dostawy na preferencyjnych warunkach cenowych, przy jednoczesnej głębokiej przebudowie własnego systemu energetycznego. Z kolei Rosja zainteresowana jest podtrzymaniem energetycznego partnerstwa ze względu na rosnące wpływy Niemiec w Unii Europejskiej, jak i zapotrzebowanie na kapitał i technologie w zakresie konserwacji, modernizacji i rozbudowy infrastruktury w sektorze gazowym. Warunkiem utrzymania bliskich relacji jest ostatecznie faktyczna zdolność Gazpromu do dostarczenia wystarczającej ilości surowca. Obie strony chcą kontynuowania współpracy – każda na swoich warunkach. W przypadku Niemiec można zaobserwować sygnały zmiany motywacyjnej: partnerstwo z Rosją postrzegane jest już nie tyle przez pryzmat jego rzekomego wielkiego potencjału, ile jako konieczność bez przekonującej alternatywy.